

Wych

godni.

Porto ryczałtem opłacone.

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH  
MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

#### Cena abonamentu:

Abonament miesięczny . . . . . Mp. 3000

**Cena numeru pojedynczego 800 Mp.**

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura  
dzienników i ogłoszeń

Nowe ceny podane w nagłówku odnoszą się także do  
poprzednio udzielonych zleceń o ile nie zostaną cofnięte.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

#### Ogłoszenia:

Wiersz milim. w dziale inser. na okładce . . Mp. 200—  
na pierwszej str. okładki . . . . . 400—  
dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru . . . 800—

Cała str. 165'000 Mp., pół str. 86'000 Mp., ćwierć str. 45000 Mp.,  
ósma str. 24000 Mp.

Redakcja i Admin.: **Kraków, Grodzka 43** — Telefon 3267  
Konto P. K. O. Nr. 141.102.

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.

Rok VI.

Kraków, dnia 19-go maja 1923.

Nr. 20.

Spółka transportowa „**CRACOVIA**” Dom spedycyjno-komisowy

Spółka z ogr. por.

**W KRAKOWIE UL. GRODZKA L. 60. — Telefon 4078.**

Filje: Lwów, ul. Halicka 20. Tarnów, Plac Sienkiewicza 60. Wiedeń II. B., Praterstrasse 12 — Tel. 40160.. Łódź, Piotrkowska 105.  
Wysyłka towarów w kraju i za granicę. Przesyłki zbiorowe ze wszystkich i do wszystkich większych miast. Oclenia towarów  
Magazynowanie i finansowanie towarów.

**Zapałki SOLO Pasta do obuwia**  
(Cavalier)

Znów wszędzie do nabycia. Wyłączna sprzedaż hurtowna firma:

**THIEBERG i Ska, Kraków, Grodzka 61. Tel. 3025.**

**PEKADE**

Perfumerja, kosmetyka i artykuły chirurgiczne i gumowe

**Kraków, Dietla 51**

**LANGER i NADEL**

**BIURO SPEDYCYJNE i KOMISOWE**

**KRAKÓW, UL. ZIELONA 3 — TEL. 413 i 3338.**

FILJE:

Warszawa, ul. Długa 23. Łódź, ul. Sienkiewicza 13.  
Zjednoczona firma Brüder Wetzler-Langer & Nadel  
Wiedeń II/1. Obere Donaustrasse 107.

Ruch zbiorowy

Wiedeń-Kraków, Łódź-Kraków, Łódź-Wiedeń,  
Clenie, magazynowanie, finansowanie



Rok założenia  
1875

**A. NATTEL**

Rok założenia  
1875

**KRAKÓW, DIETLA L. 50.**

TELEFON Nr. 1445 i 4128.

wyłączna sprzedaż

**Ogórków kiszonych znaimskich w słojach i w beczkach firmy D. BLUM ZNAIM**

wyłączna sprzedaż

**Cacao holenderskiego firmy Kamphino i Oly Amsterdam, oraz Cacao de Jung.**

Hurtownia towarów kolonialnych

**Oliwy nicejskiej Hulle de Oliwe Vierge firmy COISON & BROCORD, NICEA.**

**Herbata „Biały Paw“**

w własnem opakowaniu najlepsze mieszanki 1/10, 1/20, 1/40, 1/100 klg.

Wyłączna sprzedaż

**Kakao „Van Houten“**

w oryginalnem opakowaniu.

**Ultramarina**

Pruszkowskiej fabryki Somer i Nower.

Wyłączna sprzedaż

**farb mineralnych i chemicznych** fabryki Bracia Inwald i A. Sercarz w Będzinie.

Wymienione towary sprzedajemy ze składu lub wprost z fabryki po bardzo przystępnych cenach

**KOERBEL i GOTTLIEB**

Kraków, Meiselsa 11.

**Instrumenty muzyczne, Gramofony i płyty, Wszelkie struny i przybory, Przybory do rowerów, Termosy, Zapalniczki i latarki oraz towary galanteryjne**

**poleca największy skład hurtowny**

**L. HUTTERER**

Kraków, ulica Grodzka L. 43.

**„SPIHO“**

Polsko-Austrjacki

**SKŁAD FABRYCZNY ARTYKUŁÓW GUMOWYCH**

Spółka z ogr. por.

KRAKÓW, ULICA MIKOŁAJSKA L. 9.

**Wszelkie artykuły gumowe. Specjalność: Kalosze i śniegowce.**

Sprzedaż tylko hurtowna.

Sprzedaż tylko hurtowna.



POLECA:

**najlepszą watę  
hygroskopijną  
na sposób  
Dra BRUNSA  
po cenach konkurencyjnych**

Piuro fabryki:  
Kraków, ul. Zielona 7.  
Tel. 4166.

**W. KUCHARSKI, Sp. Akc.**

**FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH**

(przedtem J. GORECKI, W. KUCHARSKI i Ska, TOWARZYSTWO AKCYJNE)

**KRAKÓW-PODGÓRZE ROMANOWICZA 5**

**Masowa produkcja drutu i wyrobów drucianych**

**I. Druty:**

Żelazne, twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane — Drut sprężynowy twardy, galwanizowany — Drut dla telegrafów i telefonów — Druty kolezaste, zwykłe i pocynkowane.

**II. Wyroby druciane:**

Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń — Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. — Druciane rąfy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia, wycieraczki siatkowe i t. p. — Druciane tkaniny — Druciane materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

**III. Wyroby żelazne:**

Kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów — Bramy i bramki żelazno-blaszane, siatkowe i t. p. — Żelazne wiązania dachowe, okna fabryczne, inspektowe i t. p. — Meble żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p.

**FACHOWE PORADY, KOSZTORYSY i t. p. BEZPŁATNIE.**



W niedzielę dnia 27 maja br. o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali Krak. Stow. Kupców, ul. Grodzka 43.

### PUBLICZNE ZGROMADZENIE KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Prezydium,
- 2) Podatek obrotowy,
- 3) Polityka celna i monopolowa,
- 4) Podatek wodociągowy i lokatorski,
- 5) Lokale handlowe i przemysłowe a podwyżka czynszów.

Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym, konieczny jest masowy udział sfer handlowych.

Wydział Związku Stow. kupieckich.  
Wydział Krak. Stow. kupców.

#### TREŚĆ NUMERU:

1) Nowelizacja podatku obrotowego — Dr. N. S.; 2) Polityka celna — Rafał Pfeffer; 3) Inflacja, deflacja i obligacje zbożowe na Węgrzech; 4) Wydatki i dochody — Dr. n. s.; 5) Ile procentów liczą dziś solidne banki?; 6) Eksport zboża z Rosji i głód w Rosji; 7) W sprawie długów w koronach czechosłowackich; 8) Konsumy; 9) Zagranica o problemach sanacji; 10) Wzory walutowe; 11) Zgromadzenie Kupców branży kol.-spoż 12) Kronika

Naczelny Redaktor: **Dr. Norbert Salpeter.**

Przedruk artykułów dozwolony tylko z powołaniem się na „Przegląd Kupiecki”.

**Dr. N. S.**

## Nowelizacja podatku obrotowego.

Poruszyliśmy już kilkakrotnie sprawę podatku obrotowego w Polsce i dla ilustracji w poprzednich numerach tego pisma podaliśmy główne zasady tego podatku, obowiązującego w innych państwach. Jest rzeczą ważną, że poruszamy ten temat kilkakrotnie, ponieważ podatek ten wnika bardzo ostro w nasze gospodarstwo. Dzisiaj piszemy o nowelizacji tego podatku u nas, chociaż jeszcze podatek ten u nas nie obowiązuje. Sejm uchwalił znany projekt, Senat poczynił pewne poprawki, prawdopodobnie Sejm je odrzuci, i tak otrzymamy podatek, który absolutnie nie zgadza się z naszym ustosunkowaniem się gospodarczem, albowiem jest on co do swego założenia (podatek bezpośredni) nielogiczny, a co do konsekwencji obciążenia każdego obrotu w wysokości 2 procent niemożliwy do utrzymania.

Właśnie w każdym podatku stawka podatkowa jest decydującą, dlatego co do kwestji ustalenia stawki podatkowej zajmujemy obecnie zasadnicze stanowisko. Wedle ustawy państw zachodnich, podatek ten jest w swojej przeważnej części spauszallowany. Tendencją jest uchwycenie tego podatku u źródła, tj. u producenta lub importera. Jeżeli tak w Austrii, jak też i we Włoszech a nawet i w Czechach w ten sposób uregulowano formę tego podatku, to nie rozumiemy dlaczego miałyby się dla czystej ideologii podatku przemysłowego u nas postępywać wręcz odwrotnie. Dla przykładu podajemy najnowszą ustawę austriacką, która również ma wiele znamion ujemnych, ale przynajmniej opiera się na pewnym logicznym podłożu. W tej ustawie ujęto ogromny szereg towarów wszelkiego gatunku i wszel

kiego rodzaju, który poddano tylko jednorazowej ryczałtowej opłacie. Odróżniono towary krajowe od importowanych, obciążając z reguły ciężiej towary importowane, odróżniono następnie towary zwyczajne od luksusowych, ze względu na wysokość stawki, ustalono bliżej, kto podatek ma zapłacić, czy np. importer w czasie ocenia towarów, czy przy towarach krajowych producent, a nadto ustalono dokładnie w jakich granicach obrót zostaje spauszallowany, pozostawiając towary te poza oznaczonymi granicami gdrębnemu opodatkowaniu. Tak n. p. przy obrotach surowym cukrem ustalono, że produkcja cukru krajowego opłaca jednorazowo 2 procent podatku od chwili produkcji surowca aż do spożycia, to samo w razie przywozu z zagranicy, jednakowoż dalsza przemysłowa przeróbka surowego cukru opłacać już musi podatek od każdego dalszego obrotu. Dla ilustracji podajemy nadto kilka innych przykładów: przy towarach tekstylnych opłata ryczałtowa dla bawełny, przędzy i fabrykatów z nich wyprodukowanych w kraju, wynosi jednorazowo podatek zależnie od rodzaju towarów 1,2 do 3 procent cen fabrycznych. Opłaca je producent, w razie importu tych samych towarów opłata ryczałtowa wynosi od 1,5 do 3,3 procent cen importowanych towarów. Ryczałt opłaca się przy oceniu towarów. Ryczałtowa opłata — i to najważniejsze — obejmuje w zupełności wszystkie obroty od wytworzenia produktu aż do ostatecznego spożycia. Wełna, przedza wełniana i fabrykaty opłacają znowu dla krajowych wyrobów od 2,2 do 3 procent, przy importowaniu od 2,3 do 3 procent cen, jak przy towarach bawełnianych. Podobnie występuje opłata bądź u producenta bądź u importera. Przy towarach konfekcyjnych, krajowa produkcja opłaca ryczałtem od 2 do 3 procent cen fabrycznych, import tych towarów od 2,2 do 3,3 procent. Papier i fabrykaty papierowe opłacają ryczałtem dla krajowych wyrobów od 1 do 2 procent cen fabrycznych, przy imporcie od 1 do 2,3 procent importowanych towarów. Wyroby kauczukowe krajowe od 1,2 do 2,7 procent, przy importowanych od 1,2 do 3 procent itd. Charakterystycznym przy tych opłatach jest, że płaci je producent lub importer i że w myśl ustawy może podatek przerzucać na kupującego, a kupujący od producenta lub importera musi go zapłacić.

W ten sposób uzyskuje się to, że towary się nie podraża, władze skarbowe zdolne są podatek ten ściągnąć, niepotrzeba trzymać specjalnego aparatu kontrolnego, co zmniejsza niepomiernie koszty administracyjne, ale charakterystyczne nadto jest to, że konkurencja zagraniczna nie potrafi zbyt silnie działać na rynku wiedeńskim, efekt zaś skarbowy będzie wielki, gdyż rząd preliminarzuje z tego podatku około 1.200 miliardów koron. Myśmy w swoim czasie podnieśli, żądanie, by ten podatek w ten sposób był opłacany. Nad naszym projektem przeszedł rząd do porządku dziennego. Mamy wprowadzić satysfakcję, że myśl nasza była zdrową, ale cieszyć się z tego nie możemy, gdyż efekt ustawodawczy u nas jest inny.

Jeżeli się zastanowimy z punktu widzenia naszego przemysłu nad żądaniem naszym w owym czasie poruszonem, to musimy przyznać, że w interesie przemysłu leży by towar nie był tak ciężko podatkiem



obciążony. Między przemysłem i handlem, a w końcu i konsumcją musi być związek bardzo ścisły. O ile towar kalkulacją podatkową staje się ogromnie obciążony, wówczas rzecz jasna, konsumcja się zmniejsza, co odbija się na wytwórczości przemysłu i właśnie ten pogląd przeważał u producentów austriackich, jak wogóle zachodnio-europejskich, że niedopuszczono do zbyt silnego obciążenia konsumcji. A jeżeli tak uczyniono w krajach o wysokiej kulturze gospodarczej, to przecież tem bardziej powinno się uczynić to u nas, gdzie między skarbem państwa a gospodarstwem jest bardzo silny związek i gdzie skarb musi się liczyć ze stosunkami panującymi w gospodarstwie. Dlatego nie tylko w interesie konsumcji i w interesie handlu, ale w interesie zdolności wytwórczej naszego przemysłu a ponadto w interesie skarbu państwa żądamy nowelizacji projektu, czy nawet samej ustawy o podatku obrotowym w wyżej podanym kierunku.

RAFAL PFEFFER.

## Polityka celna.

Niejednokrotnie omawialiśmy sprawę taryfy celnej i wskazywaliśmy na jej niedomagania. Taryfa nasza jest właściwie odbitką rosyjskiej prohibicyjnej taryfy celnej, naturalnie, że nie odpowiada potrzebom gospodarczym naszego państwa. Mimo wszystkich rekryminacji, poruszanych na ten temat nie zdołaliśmy wpłynąć na nasze rządowe czynniki o zmianę tej taryfy. Wytworzy się u nas z powodu naszej ustawy celnej szeroko rozgałęziony system szmuglu. Artykuły z najbliższej granicy zachęcają swoją taniością do przemytnictwa, bo opłaty nasze celne są nadmierne. Do tej już prohibicyjnej taryfy stosuje rząd mnożniki, które pędzą z miesiąca na miesiąc w górę, tak że dzisiaj stoimy już przed ulgowym mnożnikiem 6.000, a dla towarów luksusowych 9.000. Dochodzą nas słuchy, że Łódź uważa tę podwyżkę za niską i żąda znaczniejszej podwyżki mnożników. Dzisiaj towary tekstylne łódzkie są droższe od czeskich, są nawet droższe od angielskich, chociaż tak w Czechach, jak i w Anglii, w Szwajcarii lub w Stanach Zjednoczonych żyje się o wiele drożej, aniżeli u nas. I to jest właśnie ciekawe, że mimo wysokiego obciążenia podatkowego na Zachodzie, mimo wyższych płac robotników mimo wielkich zysków importerów, jak też pomimo wysokich opłat tranzytu kolejowego i morskiego, towary zagraniczne tekstylne są tańsze od łódzkich, są lepsze od tych ostatnich.

Zdaje się, to jest powodem, że łódzcy fabrykanci żądają wyższych cel, ba jak nam wiadomo dla artykułów zwyczajnych żądają podwyżki mnożnika celnego do 7.500 a nie jak rząd projektował i jak uchwalono 6.000. Zdaje się też, że rząd poddaje się naporowi przemysłowców i że mamy się liczyć z tą ostatnią podwyżką. Konsekwencja tej polityki jest znana, wzrasta drożyzna, a każda podwyżka celna wyzyskiwana jest przez przemysłowców łódzkich we formie premii na rzecz rodzimego patriotyzmu. Nasz konsument zapłaci wprawdzie za każdy metr płótna łódzkiego od 18.000 do 20.000 mkp, za metr podszewki półwełnianej więcej, aniżeli konsument zagraniczny, konsumcja się

wprawdzie zmniejszy, ale kieszenie naszych patriotów się zapełnią. Bo nie wystarczają naszym przemysłowcom miliardowe kredyty PKKP, które zwracają przemysłowcy w zdewaluowanych markach, a które przecież przynoszą sowite zyski.

Ale jest i druga strona medalu. Podwyższenie mnożnika celnego z 4.000 na 7.500 oznacza podrożenie artykułów codziennych potrzeb od 10 do 50 procent cen kosztów, o ile równocześnie weźmiemy pod uwagę sam podatek obrotowy, który we wielu wypadkach podroży towar o jakie 14 procent. To naturalnie zmusi nasz rząd do znacznego przekroczenia budżetu i podwyższenia płac pracowników państwowych, co znów spowoduje wzmożoną inflację. A w konsekwencji spadek marki polskiej. Wprawdzie polecono nam przystosować się do parytetu złota, ale już obecnie przekroczyliśmy ten parytet i dzisiaj jak widzimy nie opłaca się wogóle kupować tekstylja łódzkie, tylko zagraniczne. Ponadto i przemysł bielski, nasz węgiel, nasz cement i szkło oraz wszelkie inne artykuły są już droższe od zagranicznych towarów, a nasz wywóz powoli zamiera.

Jesteśmy zdania, że stosowanie cieplarnianej atmosfery dla naszego przemysłu nie wyjdzie mu na dobre. Stracimy jeden rynek zbytu za drugim, a my później wedle starej maksymy „mądry Polak po szkodzi”, skonstatujemy z ubolewaniem skutki naszej polityki cłowej. Dowiemy się, że nasz przemysł tekstylny produkuje drożej, jak kraje o złotej walucie, mimo, że ochrona celna wynosi 25—80 procent kosztów zagranicznego importu. W innych krajach rządy liczą się z położeniem gospodarczym i ugrupowaniem gospodarczym w kraju. U nas jest wręcz odwrotnie albowiem faktycznie na tej polityce, wychodzi chwilowo, ale nie na stałe dobrze, paru przemysłowców.

## Inflacja, deflacja i obligacje zbożowe na Węgrzech.

Na wiosnę 1921 r. wydał rząd węgierski ustawę, mocą której zniesiono przywilej byłego banku austro-węgierskiego do emisji banknotów i przeniesiono na państwo prawo emitowania biletów pieniężnych. Te bilety pieniężne, które wydał bank austro-węgierski, zamieniono na bilety państwowe. W maju r. 1921, w którym wydano tę ustawę notowała korona węgierska w Zurychu 2,60 fr., a dochodziła czasowo do 2,85 fr. W styczniu 1921 stała jeszcze korona 2'30 i dopiero w lipcu spadła poniżej 2. Dzisiaj korona w Zurychu notuje 0,10. Nie tylko kurs korony się zmienił od czasu wydania tej ustawy, ale też i wykazy banku biletowego są dzisiaj inne. Wówczas to obieg banknotów wynosił 20 miliardów, dzisiaj tj. w maju 1923 obieg wzrósł na 88 miliardów. Ten spadek waluty powoduje, że na Węgrzech toczy się ogromny spór o to, co stało się przyczyną spadku, i jedni tłumaczą, że przyczyna leży w stosowaniu wielkich kredytów dla gospodarstwa przez państwo, a drudzy tłumaczą, że stosowanie tych kredytów nie było przyczyną spadku waluty. Jedni żądają zastosowania energicznej deflacji drudzy nie widzą w tem wyzwolenia. Rząd nie może



się zdecydować do poczynienia jakichkolwiek kroków, gdyż sam korzysta z prasy drukarskiej. Ale ten stan rzeczy doprowadził z drugiej strony do tego, że na Węgrzech odczuwa się coraz to silniej niemożność uzyskania jakiegokolwiek kredytu. To powoduje, że podobnie, jak u nas, zastanawiają się na Węgrzech nad tem, czy nie byłoby wskazaniem wprowadzić fikcyjną koronę złotą, by na jej podstawie czynić operacje kredytowe. W szczególności istnieje projekt, by oprzeć je na wartościach zbożowych. Rząd węgierski pierwszy zastosował to do danin publicznych (podatków), gdy zarządził, że każdą koronę podatku należy zrównoważyć z ceną 5kg. pszenicy. W ten sposób wprowadzono tzw. walutę pszeniczną. Następne kroki poczyniły banki, jak np. węgiersko-włoski bank, który zgodził się udzielać kredyty na zasadzie tej waluty. Najmniejsze wkłady do tego banku wynosić mogą najmniej wartości 5 q pszenicy, bank zaś płaci procenta również wedle tej wartości.

Praktycznie, powiada M. Fenyö, dyrektor Związku przemysłowców w Budapeszcie, odbywa się procedura w ten sposób: Bank udziela tyle kredytów pszenicznych, na ile istnieje pokrycie we wkładach pszenicznych. Prospekty tego banku stwierdzają, że kredyty mogą uzyskać tylko pierwszorzędne przedsiębiorstwa rolne. O kredytach dla przemysłu i handlu nie ma chwilowo mowy. W ostatnich czasach zastanawiają się nad tem, w jaki sposób ma bank biletowy zabezpieczyć sobie formę udzielania kredytów. Podobno projektuje się wydawania obligacji brzmiałych na walutę pszeniczną. Ale zdaje się, że jest to trudne do przeprowadzenia, gdyż w razie zwyżki cen pszenicy, bank musiałby coraz to więcej wydawać biletów pieniężnych, co spowoduje stałą inflację. Jedyna droga leży wyłącznie w stabilizacji korony węgierskiej. Wszystkie inne sposoby nie prowadzą do celu.

Dr. N. S.

## Wydatki i dochody.

Przy omawianiu sanacji skarbu wskazywaliśmy często, że punkt ciężkości problemu leży głównie w unormowaniu problemu wydatków państwowych. Zdawałoby się, że w sprawie tego stwierdzenia jesteśmy zupełnie odosobnieni, gdyż — i tu musimy wyrazić nasze największe zdziwienie — nigdzie tej kwestji nie poruszano należycie. Mówi się stale o zwiększaniu dochodów do normy przedwojennej, a nawet ponad tą normę, a więc podwyższanie podatków, cel i tak ciągle w koło, porównuje się stale dochody obecne z dochodami przedwojennymi na ziemiach Rzeczypospolitej i na tej podstawie tworzy się fikcyjne — a nawet z zupełną pewnością siebie preliminarzuje budżety. Stronę wydatków państwowych nie poruszano. Tem z większą przyjemnością notujemy znakomitą pracę dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego p. Buzka, który na problemat wydatków cyfrowe dane donosi. Powiada on między innemi: „Jesteśmy zwolennikami polityki nawskroś pacyfistycznej, i sądzimy, że Polska nie powinna czynić żadnych wysiłków, by odgrywać rolę wielkiego mocarstwa. Mimo to nie ulega dla nas

wątpliwości, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej musimy posiadać możliwie silną armję, jak najlepiej wyposażoną w nowożytnie środki wojenne. W takim razie, o ileby okazała się możliwość równoczesnego skrócenia czasu obowiązkowej służby wojskowej, mogłaby taka redukcja stanu armji nastąpić bez ujmy dla potęgi militarnej państwa“. W innym zaś miejscu w sprawie redukcji personelu urzędniczego podaje: „Z jednej strony chodzi o daleko idącą redukcję personelu urzędniczego, która jest niemożliwą bez gruntownego przekształcenia organizacji administracji. Należy zmniejszyć liczbę instancji administracyjnych. Podczas gdy we Francji wytarczą 3 instancje (ministerstwo, departament, wioska), w Anglii 4 instancje (ministerstwo, hrabstwo, gmina zbiorowa i wieś), my mamy przeciętnie 5 instancyj, a mianowicie: ministerstwo, województwo, powiat, gmina zbiorowa, gromada“. A dalej: podkreśla z naciskiem: „Nie ulega dla nas wątpliwości, iż bez przeprowadzenia takiej reformy państwo nasze nie będzie w stanie podolać nawet najkardynalniejszym obowiązkowi ciążącemu na państwie nowożytnem,“.

Zdaje się, że te stwierdzenia wystarczą, by nas nawrócić z błędnej drogi.

## Ile procentów liczą dziś solidne banki?

Bardzo często słyszymy słuszne zresztą oburzenia na lichwiarskie procenta, tzw. „pro mille“, które dziennie wynoszą od tysiąca 2—8 marek polskich. Inni usprawiedliwiają te wysokie procenta tem, że nasza marka traci bardziej na wartości, aniżeli procenta wynoszą.

Że nasza kasa oszczędności bierze za pieniądze, które udziela na wekslowy kredyt do 100 procent, musi niejednego dziwić bo przecież Kasa Oszczędności biorąc wkładki oszczędnościowe, wedle słynnej relacji Grabskiego, przeliczyła je po kursie 0,70 i zdewałowowała kompletnie walutę naszą. Obecnie więc za wkłady prawie, że nic nie płaci.

Inne banki obojętnie, jak się tytułują Zachodni, czy Wchodni, liczą wprawdzie małe procenta, ale doliczają słynne dodatki, które razem biorąc wynoszą procent 60—90 pro anno. Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, która jest instytucją już obecnie zupełnie urzędową udziela pożyczki tylko uprzywilejowanym, którzy mogą się poszczycić „względami“ osób mających „wpływy“, oraz którym jakaś akcyjna instytucja finansowa poręcza we formie zapisu kaucyjnego na swoją posiadłość gruntową 48 procent plus prowizji dla banku i kosztów intabulacyjnych i ekstabulacyjnych oraz weksli.

PKKP daje tani kredyt tylko instytucjom rolnym, przemysłowym i wielkim bankom. Handel jest jeszcze obecnie posponowanym.

Jeżeli by kupiec zechciał zliczyć wszystkie wydatki na poczet sprowadzonego towaru, nim jeszcze dostaje się do jego rąk, jak również kosztu sprzedaży, procent do zapłaty, podatek obrotowy, stemple fakturowe, oraz do weksli, kosztu ekspedycji i inne jeszcze najrozmaitsze podatki, doszlibyśmy do 20 procent brutto zysku od kosztów towaru, loco magazyn.



## Eksport zboża z Rosji i głód w Rosji.

Pan Dr. Eckhardt zamieszcza w „Oesterreichischen Volkswirt“ ciekawy artykuł dotyczący eksportu zboża z Rosji i głodu panującego w tym kraju. Wedle niego polityka w Rosji Sowieckiej doszła do tego punktu, w którym znajduje się już tylko jedno rozwiązanie a mianowicie: powrót do dawnej carskiej polityki. Dawniej za czasów carskich prowadził aparat biurokratyczny politykę gospodarczą, polegającą na tem, ażeby za wszelką cenę forsować eksport zboża z Rosji. Potrzeby państwa przeciwstawiano potrzebom narodu, z powodu czego powstawała ogromna dysproporcja między jednym a drugim. Doprowadzono do tego, że wartość zboża rosyjskiego na skutek stosowania intensywnego eksportu spadała coraz bardziej, tak że chłop musiał coraz taniej sprzedawać a co odbijało się na gospodarstwie rolnem, gdyż prawie trzy czwarte swego produktu musiał sprzedawać, by wogóle mógł żyć. Rząd stosował tę politykę z tego powodu, ponieważ potrzebował pożyczki zagraniczne. Położenie żywnościowe ludności pogarszało się z każdym dniem, zaś kosztem ludności mógł utrzymywać drogi aparat administracyjny. Dziwna rzecz, że dzisiaj Sowiety podobną prowadzą politykę. Wielkie połacie Rosji objęte są głodem. Zapewniony stan aprowizacyjny istnieje tylko w gubernii moskiewskiej, aż do Niżni-Nowogród, Symbirsk, Charków, w kierunku Kijowa i Mińska. Cała połać kraju północna, wschodnia i południowa od podanego centra stoi pod znakiem głodu.

W komunie, leżącej nad Wołgą głoduje około 60 procent ludności, na Uralu 600,000 ludności, w Turkiestanie 400,000 ludności; ponadto zakaźne choroby zabierają wiele ofiar i tak w przeciągu pierwszych pięciu miesięcy roku 1922 padło ofiarą głodu około 2 milj. ludności. Dziwna rzecz również, że mimo tego stanu rzeczy rząd sowiecki prowadzi politykę eksportu zboża i jak Sowieckie pisma podają sprzedawano dla tego zboże zagranicę, ponieważ przypuszczano, że z Rumunii i Bułgarji otrzyma się zboże tańsze, które postawi się do dyspozycji okręgom w których głód panuje.

Dzisiaj się okazuje, że nawet w gubernii petersburskiej oraz w portach Odeskim i Noworosyjskim, a więc w okręgach najbliższych komunikacji zagranicznej, panuje głód, co tem samem zbija argumentację rządu sowieckiego, iż przez sprzedaż zboża zagranicę zakupi tańsze zboże zagranicą dla własnej ludności. Polityka eksportowa rządu rosyjskiego ma zatem charakter ekstensywny, a nie intensywny i jest ogromnie niebezpieczną dla gospodarstwa rosyjskiego.

## W sprawie długów w kor. czechosłow.

Jak nam komunikują, sprawa ugodowego wyrównania czecho-słowackich pretensji wobec dłużników polskich posunęła się o tyle naprzód, że w ostatnich dniach marca odbyła się w Morawskiej Ostrawie konferencja delegatów Izby handlowej i przemysłowej w Ołomuńcu, Opawie oraz delegatów wierzycieli czecho-słowackich.

Pomimo rozbieżności poglądów i interesów zgodzono się na kompromisowe traktowanie sprawy, a mianowicie wyrażono w zasadzie zgodę na kolektywne pertraktacje z grupą delegatów dłużników polskich i w tym celu postanowiono:

1) przeprowadzić jak najspieszniej rejestrację wierzytelności, zalegających w Polsce,

2) zorganizować współpracę wszystkich wierzycieli czecho-słowackich, celem pertraktacji przy pośredniczącej akcji Izb handlowych i przemysłowych. Z grona wierzycieli nie zgodzili się na kolektywne pertraktacje delegaci Witkowickich Zakładów Żelaznych.

Z Izb przemysłowych i handlowych oparło się projektowi ugodowych pertraktacji Berno, Opawa i Liberec, które przeprowadzają w pospiesznym tempie rejestrację wierzytelności w swym okręgu, przychylają się do większości natomiast Izba handlowa i przemysłowa w Pradze, Ołomuńcu oraz Centrala Izb handlowych w Hradci Krolowe, popierają silnie akcję ugodowego porozumienia.

Wobec tego stanu rzeczy podał Konsulat polski w Pradze wniosek na pominięcie Zakładów Witkowickich — o ile te obstawać nadal będą przy swem negatywnem stanowisku — od pertraktacji ugodowych, a równocześnie wszczął odpowiednią akcję, zmierzającą do zmiany negatywnego stanowiska Izby handlowej i przemysłowej w Bernie. Zauważyć jednak należy, że przemysłowcy i kupcy okręgu berneńskiego bardzo stanowczą występują przeciwko akcji zbiorowej, stąd też niema dużo szans ich pozyskania.

## Konsumy.

Podnieśliśmy w swoim czasie, że w naszym życiu gospodarczem pokutują najrozmaitsze przeżytki z czasów wojny. I tak do dzisiaj obowiązuje ustawa o lichwie, obowiązuje zaostrzony przymus paszportowy i szereg innych zarządzeń, które są następstwem wojny. Te przeżytki ciążą ogromnie na całym życiu gospodarczem, utrudniają rozwój jego, konsekwencją czego jest ogólne niezadowolenie i chęć wyzwolenia się z tych pęt, które narzuciła nam wojna światowa. Jeżeli zastanowimy się nad przyczynami tego stanu rzeczy, to skonstatujemy, że podczas wojny miały te ograniczenia swoje uzasadnienie. Brak było towarów, sytuacja państwowa uniemożliwiała swobodne poruszanie się po terytorjach obcych państw, wogóle sytuacja była tego rodzaju, że tylko na skutek tych ograniczeń mogliśmy istnieć.

Jednakowoż dzisiaj sytuacja się zmieniła. Towarów mamy w bród, politycznie nie żyjemy w czasach wojny, a mimo to ograniczenia te nie tylko że istnieją, ale co najgorsza coraz bardziej są zaostrzone. Wywołuje to z natury rzeczy silny rozdźwięk między polityczną a gospodarczą stroną problemu. Chcieliśmy jednakowoż zwrócić uwagę jeszcze na jeden fakt. Zdaje się, że z ducha tych wszystkich ograniczeń istnieje ponadto jeszcze tendencja rządu do ograniczenia rozwoju handlu, przez popieranie konsumów. Podobnie, jak w czasie wojny ustawa o lichwie miała swoje uzasadnienie, podobnie tworzenie konsumów było wówczas uzasad-



nione. Wówczas to ogromny brak towarów powodował to, że rządy dążyły zapomocą wszelkich środków do zabezpieczenia ludności tanich towarów. Powstała zatem wielka ilość konsumów, które do dzisiaj istnieją. Ale gdy obecnie nastąpił wolny handel, konsumy te straciły rację bytu. Już wprowadzenie zasady wolnego handlu utraciło konieczność utrzymania konsumów. Wolny handel wprowadzono, ponieważ istnieje obecnie nadmiar towarów, wolny handel znaczy: ceny unormowane zostają drogą walki konkurencyjnej sił indywidualnych, handlowych. Po co zatem utrzymywać z rządowych pieniędzy konsumy i po co tworzyć nowy aparat, który może się tylko utrzymać dzięki miliardowym bezprocentowym pożyczkom, udzielanym przez rząd konsumom?

My widzimy objaw charakterystyczny, a mianowicie, że u nas istnieje nadmiar sił handlowych. Na polu zatem handlowem istnieje już dostateczne przesylenie siłami kupców i dlatego utrzymanie takiego aparatu, jak konsumy jest zupełnie zbyteczne, a w konsekwencji naraża skarb państwa na ogromne straty. Kupiec manipuluje własnymi pieniędzmi i z tego powodu niebezpieczeństwo interesu wyłącznie na niego spada. Jakżeż inaczej jest z konsumami? Państwo udziela im bezprocentowych pożyczek i wobec tego niebezpieczeństwo prowadzenia interesu spada wyłącznie na skarb państwa. Ale nie tylko w tem leży jeszcze słaba strona tej sprawy. Państwo utrzymuje konsumy wyłącznie pieniędzmi podatników, a w szczególności pieniędzmi kupców i w ten sposób propagując ideę wolnego handlu a tem samem wolnej walki konkurencyjnej, niszczy podatników przez stwarzanie kupcom konkurenta, którego trudno zwalczyć, bo znajduje się w lepszym położeniu finansowem. Widzimy tu zatem sprzeczność w działaniu, sprzeczność w tendencji i sprzeczność w konsekwencji, co jeszcze pogarsza się przez to, że gospodarstwo przesycone siłami handlowymi otrzymuje dawkę nowych sił handlowych, niezdatnych do handlu, odjętych od innej produktywnej pracy gospodarczej, skutkiem czego wytwarza się mimowoli podłoże niezdrowe i warunki anormalne w naszym gospodarstwie. Z tego powodu musimy się najostrożniej wypowiedzieć przeciwko subwencjonowaniu konsumów, gdyż stoimy na stanowisku, że wolna walka konkurencyjna najlepiej ureguje kwestję naszego handlu, a tem samem i sprawę zabezpieczenia konsumenta.

## Zagranica o problemach sanacji.

### Statystyka pracowników państwowych w Polsce.

Wedle preliminarza budżetowego z roku 1922 było ogółem 436.946 pracowników państwowych, z tego przypadło na urzędników 178, 833, na funkcjonariuszy niższych 258,113, t. j. na 1000 mieszkańców wypada 16.69. Z tej ilości największa ilość przypada na koleje państwowe, albowiem urzędników liczono 36.976 zaś funkcjonariuszy niższych 144.886 t. j. że przy kolei pracuje 181.682 osób.

\* \* \*

Na międzynarodowej konferencji w Brukseli z końcem 1920 roku żądano w pierwszym rządzie zredu-

kowania wydatków wojskowych, gdyż jak konferencja orzekła należy „jak najrychlej znieść się z poszczególnymi rządami celem wyjednania ich zgody na ogólną redukcję ogromnego ciężaru jaki nakładają w obecnym swym stanie zbrojenia na zubożałe narody świata, pochłaniające ich zasoby i zagrażające ich odbudowie po zniszczeniach wojennych”. Następnie co do kredytów zagranicznych podaje konferencja następujące: „Jednakże wobec trudności napotykaných w zdobyciu funduszy na odbudowę, zniszczonych wojną państw, i w celu zaoszczędzenia kapitału jedynie wydatki nadzwyczaj pilne powinny być zrobione natychmiast”.

Co do kwestji uregulowania waluty podano: 1) rządy powinny stosować wydatki swoje do dochodów swoich, 2) banki a zwłaszcza banki emisyjne powinny być usunięte od wszelkich wpływów politycznych i powinny być prowadzone jedynie na zasadzie ostrożnej polityki finansowej, 3) rządy powinny starać się nie tylko o powstrzymanie powiększenia długu bieżącego lecz powinny starać się skonsolidować je lub spłacać, wreszcie 4) jak długo kredyt nie będzie mógł być uregulowany przez normalny wpływ w wysokości stopy procentowej, powinien być przyznawany tylko dla zaspokojenia prawdziwych potrzeb ekonomicznych. 5) Należy uwolnić jak najprędzej handel od wszelkiej kontroli i usunąć przeszkody znajdujące się jeszcze w handlu międzynarodowym. 6) Należy unikać wszelkich wydatków zbytecznych.

Tak omówiono na konferencji brukselskiej w roku 1920. Jeszcze w roku 1922 na konferencji genueskiej powołano się na postulaty wyrażone w Brukseli, i dodano: „Zasadniczym warunkiem odbudowy gospodarczej Europy jest osiągnięcie przez poszczególne kraje stabilizacji waluty. — Należy uwolnić banki emisyjne od wpływów politycznych i t. d.” W końcu co do problemu kredytów zagranicznych podano: „Do pożyczek od rządu do rządu należy uciekać się tylko w wyjątkowych wypadkach”. Jeżeli zaś państwa potrzebują kredytów powinny przedsięwziąć takie kroki, ażeby państwo zaciągające pożyczkę mogło dać państwu pożyczającemu gwarancję na podstawie poczynionych poważnych wysiłków dla ulepszenia finansów państwa. W tym celu należy zrównoważyć dochody zwyczajne z wydatkami zwyczajnymi, wydatki zaś nadzwyczajne powinny być stopniowo zredukowane aż do zupełnego ich zniesienia.“

\* \* \*

Jak w oświetleniu tych wskazówek wygląda nasza polityka skarbowa, nie potrzebujemy bliżej wyświeślać. Omówiliśmy to już kilkakrotnie na łamach naszego pisma. Byłoby wskazaniem, gdyby nasza polityka finansowa szła po tej samej linii jak wyżej konferencje orzekły. My wierzymy, że wówczas nie abstrakcyjnie złoty polski, czyli indeks cen hurtowych, lecz stabilizacja naszych stosunków finansowych wyzwoli nas z przykrego położenia finansowego.

### Z Gremjum Agentów Handlowych.

Niemiecka firma eksportująca tłuszcz do fabrykacji mydła poszukuje zastępcy.



## Wzory walutowe.

W okresie powojennym nietylko Polska znalazła się w trudnym położeniu walutowym. Niemal wszystkie państwa walczyły, lub walczą dotychczas z fatalnymi następstwami chorej waluty. Nie wszędzie jednak wyniki tej walki były jednakowe: są kraje, które zdołały w tej walce odnieść choćby częściowe zwycięstwo.

Do krajów takich należy, między innymi, Czechosłowacja, jak zaś zdołała tego trudnego zadania dokonać, o tem świadczy bardzo pouczająca książka niedawno i tragicznie zmarłego czechosłowackiego ministra skarbu dr. Alojzego Raszina.

„Pierwszą, największą i najcięższą” troską po upadku monarchji Habsburskiej było w Czechosłowacji uregulowanie waluty i obiegu pieniężnego. Jak pisze dr. Raszin, pierwszym krokiem w tym kierunku było dokonane w końcu lutego i w pierwszych dniach marca ostemplowanie banknotów austro-węgierskich (stempel opiewał na jeden procent ich nominalnej wartości) i zatrzymanie połowy przedstawionych do ostemplowania banknotów w charakterze jednoprocentowej i bezterminowej pożyczki państwowej.

Dalszym krokiem był progresywny podatek majątkowy, przeznaczony na wyrównanie lub na pokrycie powyższej pożyczki, właściwie zaś na jej umorzenie. Podatek ten dochodził w najwyższych kategoriach do 20 procent majątku.

Z kolei rozpisana była wewnętrzna pożyczka walutowa, która w złocie, srebrze i walutach pełnowartościowych przyniosła (w przeliczeniu) około 11 i pół miliona dolarów, wraz z darami 11 trzy czwarte (okrągło) miliona dolarów.

Rząd czechosłowacki rozciągnął kontrolę nad całym przywozem i wywozem. Bez specjalnych pozwoleń nie wolno było nic przywozić. Nie udzielano pozwoleń na przywóz zbytku, jak: jedwabie, pióra ozdobne, futra, owoce południowe, korzenie, likiery itd.; odmawiano też wydawania paszportów zagranicznych dla podróży rozrywkowych. Wewnątrz kraju restauracje i kawiarnie kazano zamykać najpóźniej o godzinie 11 w nocy i o tejże porze kończyć wszelkie zabawy publiczne. Dr. Raszin pisze: „Zawsze byłem przekonany, że tylko prostota republikańska i purytanizm uzdrowić mogą cierpienia Europy po strasznych przejściach wojennych”. I nieco dalej: „Musimy sobie uświadomić, że nasza korona czechosłowacka tylko wtedy mieć będzie dobrą opinię i dobry kurs: 1) jeżeli zrównowazimy nasz budżet państwowy, aby nie był biernym, wprowadziwszy w nim jak najdalej idące oszczędności, ewentualne niedobory pokryjemy przez podatki, nie zaś przez pożyczki lub druk pieniędzy papierowych i 2) jeżeli wszyscy będziemy umieli pracować i oszczędzać. Przez oszczędność rozumiem nie zmniejszenie nakładów pieniężnych, lecz racjonalną wytwórczość, polegającą na jak największym obniżeniu kosztów produkcji, aby można było sprzedąć towar jak najtaniej. Przez umiejętną pracę rozumiem natężenie całej siły, aby wytworzyć nietylko tyle, ile obecnie potrzebujemy, lecz więcej, żeby odbudować to, co zniszczyła wojna. Zgromadzenie narodowe nie może samo uzdrowić wa-

luty przez nawet najmądrzejsze uchwały i prawa; uzdrowienie to nastąpi, o ile wszyscy w sposób powyższy pracować i oszczędzać będziemy”.

Rząd czechosłowacki rozciągnął ścisły nadzór nad powstawaniem spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, nie dopuszczał do powstawania przedsiębiorstw słabych i zbytecznych; starał się też przeciwdziałać niezdrowej spekulacji i nadmiernemu pośrednictwu.

W końcu swej pouczającej książki dr. Raszin pisze: „Wojna dokonała spustoszenia nietylko okolic, które były terenem krwawych walk, lecz również umysłów i serc, wywołała odstąpienie od ideałów, wywyższenie egoizmu, zanik miłości bliźniego i uspołecznienia; apoteozę zawiści i nienawiści. Do wszystkich nieszczęść i niedostatków, do zniszczenia narzędzi wytwórczości zubożenia jednych i zbogacenia innych — wojna dołączyła jeszcze ciężką chorobę rozprzężenia walutowego. Uzdrowienie jest tak ciężkie dlatego, że znikła pracowitość, praca uważana jest za ciężkie, niegodne wolnego człowieka brzemie, oszczędność w wytwórczości i spożyciu przestała istnieć”.

Jak wiadomo zarządzenia te wydały skutek bardzo dodatni: waluta czechosłowacka ma kurs najwyższy z pośród państw środkowej Europy i co najważniejsze, kurs ustalony. Ale ten wynik osiągnięto niełatwo: z danych powyższych widać, że pochłonął on i kosztował wiele ofiar. I jeszcze jedna uwaga: rząd czechosłowacki przystąpił do uzdrowienia waluty swego kraju nietylko i wyłącznie od strony budżetu państwowego lub też bilansu handlowego — lecz ze wszystkich stron odrazu. Otóż niech nam będzie wolno przypomnieć, że już przeszło przed rokiem wskazywaliśmy na tem miejscu, że tylko taka, a nie jakakolwiek inna droga, prowadzi do uzdrowienia waluty. Wtedy wskazywaliśmy też, że dobry, lub zły stan waluty, jest wynikiem całokształtu życia danego państwa: jeżeli wszystkie warunki tego życia układają się pomyślnie — waluta również będzie cenioną przez swoich i obcych.

Od zrozumienia tak, zdawałoby się prostej, a jednak niedostępnej dla wielu ludzi w Polsce zasady, zależy los naszej waluty, a z nią i całego państwa.

## Zgromadzenie Kupców branży kolonialno-spożywczej.

W niedzielę dnia 6 maja br. odbyło się w lokalu Krakowskiego Sowarzystwa Kupców Zebranie kupców branży kolonialno-spożywczej przy bardzo licznym udziale członków.

Zebranie zagaił p. Fromowicz, który w krótkich, a dobitnych słowach przedstawił obecne ciężkie położenie kupców branży kolonialno-spożywczej. Do szczegółowego omówienia wszystkich obecnie aktualnych spraw kupieckich zabrał głos p. Pacanower. Na samym wstępie wyraża p. Pacanower ubolewanie, że na blisko 3.000 kupców tejże branży zebrało się dziś tylko około 100 członków. Widocznie tym, co nie przyszli, chwilowo dobrze się wiedzie, ale twierdzą, że to tylko chwilowo. I niejednemu z nas tu obecnych przed kilku miesiącami lepiej się powodziło, ale już odczuwamy,



że nałożone na nas, wciąż nowe ciężary dławia nas. Zebraliśmy się dzisiaj, aby wspólnie przeciwstawić się zadany nam ciosom i ciężarom. Branża kol.-spoż., była już przed wojną najgorzej sytuowaną, pracując najciężej i najdłużej, bo czasem do północy, zadawał-  
niając się minimalnym zyskiem, by móżd siebie i rodzinę utrzymać. Jednak przed wojną kupiec kolonialny nie był narażony na takie szykany, jak obecnie, wyróżniając tego pod każdym względem. I tak obecnie kupiec kolonialny narażony jest na ciągle szykany ze strony różnych urzędów przez poszukiwanie w sklepie a nawet w mieszkaniach prywatnych rzekomo ukrytych towarów (ostatnia rewizja cukrowa).

Przed wojną średni kupiec kolonialny sprowadzał z zagranicy towar w pojedynczych ładunkach, mogąc przeto sprzedawać odnośny artykuł po tej samej cenie, co hurtownik. Obecnie niestety wszyscy średni a nawet więksi kupcy stali się grajzlerami i są zależni od kilku hurtowników, którzy mają możność towary z zagranicy sprowadzać. Ogólnie jest mniemanie, że najlepiej się powodzi kupcom branży kolonialno-spożywczej, albowiem sprzedają artykuły codziennego użytku, robiąc przytem rzekomo wielkie obroty. Ale jest to fałszem, albowiem obrót odbywa się w minimalnych ilościach, przyczem zysk waha się od 2 do 6 procent, przy szalonej, a czasem brudnej konkurencji.

Wystarczy nadmienić, że przy artykułach takich, jak np. cukier, zysk brutto przy sprzedaży detalicznej wynosi 3—4 procent. Przy chlebie i bułkach zysk wynosi od 1 bochenka chleba 2 kg. aż 50 mp., czyli 1 procent itd.

Obecnie z tych wszystkich rzekomo wysokich zysków i dochodów opłacać mamy następujące podatki:

1) obrotowy w wysokości 2,8 procent,  
2) podatek od lokali w wysokości 120-krotnego czynszu przedwojennego,

3) podatek wodociągowy od lokali handlowych, w wysokości 60-krotnego czynszu przedwojennego (wody w sklepach wogóle niema),

4) dopłata do posiadanych patentów w wysokości od pół do 1½ milj. marek polskich, jako przedpłata podatku obrotowego i najprawdopodobniej podwyższenie czynszów według projektu, który wyniesie od drobnego kramiku do 1 milj. marek polskich miesięcznie.

Poprzestajemy na powyższym, nie wyliczając cały jeszcze szereg podatków. Pytam się z jakich dochodów mamy te wszystkie podatki płacić.

Referent przytacza wykaz podatków bezpośrednich za rok 1922, który się przedstawia następująco:

Ile wpłynęło do skarbu państwa z podatków bezpośrednich?

Warszawa, 1 maja (Szcz.). Jak się dowiaduję za rok 1922 wpłynęło do Skarbu Państwa 122 miliardy tytułem podatków bezpośrednich. Rozdział szczegółowy przedstawia się następująco:

|                              |                |
|------------------------------|----------------|
| Podatek gruntowy             | 4,463.073.000  |
| Podatek budynkowy            | 1,208.177.000  |
| Podatek przemysłowy          | 16,259.929.000 |
| Podatek dochodowy            | 16,000.837.000 |
| Podatek od skrzynek depozyt. | 2.467.000      |
| Podatek od kapitałów i rent  | 8.716.000      |
| Odsetki zwłoki               | 4,607.103.000  |

## OGŁOSZENIE SUBSKRYPCJI

### na akcje VII. emisji

Spółki Akcyjnej „KRAKUS” Zjednoczone Fabryki przetworów wysokowych i owocowych Spółka Akcyjna w Krakowie XXII.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki Akcyjnej pod firmą „Krakus”, zjednoczone fabryki przetworów wysokowych i owocowych, Spółka Akcyjna w Krakowie z dnia 24 lutego 1923, zatwierdzonej postanowieniem PT. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 27 kwietnia 1923, O. Sp. 1819. Spr. Nr. 64 ogłoszonem w numerze 98 Monitora Polskiego, z dnia 30 kwietnia 1923, oraz na podstawie uchwał Rady Zawiadowczej z dnia 30 marca 1923 i z dnia 7 maja 1923 r., przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego z 50 milionów 120 tysięcy marek polskich do 100,240.000 mkp., czyli o 50,120.000 mkp., przez wydanie 179.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających pełno w gotówce wpłaconych akcji VII emisji, nominalnej wartości 280 mkp. każda.

### WARUNKI SUBSKRYPCYJNE.

1) Posiadaczom akcji poprzednich emisji przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia akcji VII. emisji w stosunku 1 nowej akcji na 2 akcje poprzednich emisji.

2) Cena emisyjna wynosi:

a) dla wykonujących prawo poboru (p. 1.) za akcję wolną 6.000 mkp. zaś za akcję klauzurowaną 4.000 mkp.  
b) dla nowonabywców akcji poza prawem poboru za sztukę 8.000 Mkp.

3) Prawo poboru zgłoszone być musi pod rygorem jego utraty najpóźniej do dnia 10 czerwca b. r. włącznie przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić całkowicie przypadającą za akcję sumę, oraz przedłożyć akcje emisji poprzednich, w celu uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

4) Akcje VII. emisji uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 marca 1923.

5) Emisja resztującej ilości akcji poza prawem poboru została w zupełności pokryta. Zgłoszenia na te akcje przyjmowane nie będą.

6) Zgłoszenia i wpłaty na akcje z prawa poboru przyjmuje Bank Małopolski w Krakowie (Rynek Główny 25), tudzież wszystkie jego oddziały, a we Wiedniu Austriacki Bank Kredytowy Ziemski, gdzie także wydawane będą od dnia 1-go lipca 1923 r. począwszy oryginalne akcje za zwrotem kwitów kasowych.

Za niepodjęte do dnia 1 września br. sztuki, będzie Bank liczył depozytowe.

**RADA ZAWIADOWCZA.**



|                        |                |
|------------------------|----------------|
| Nadzwyczajna danina    | 74,873.269.000 |
| Podatek od wzbogacenia | 1,210.320.000  |

W tych obecnych warunkach pracować dalej nie można i jeżeli kupcy nie zrozumieją potrzeby silnej organizacji, dojdzie wkrótce do tego, iż większa część kupców zmuszoną będzie sklepy pozamykać.

Mowca kończy swój referat wzywając wszystkich obecnych do przystąpienia do Krakowskiego Stowarzyszenia kupców oraz utworzenia sekcji kol.-spoż., która będzie stała na straży interesów upośledzonych kupców tej branży.

Nad wyczerpującym referatem p. Pacanowera, wzięła się obszerna dyskusja, w której kolejno zabrali głos pp. Hudes, Grobler, który żali się na szykany ze strony urzędu miar i wag przy ostemplowaniu wagi, p. Wirth, który podnosi konkurencję konsumów, p. Dr. Schechter, stawiając rezolucję w tejże sprawie, p. Klauener, Baum, a wkońcu p. Pfeffer, podnosząc, iż nadzwyczajny komisarz dla walki z lichwą p. Hartleb, odmówił wydania cukru kupcom, natomiast cały cukier ma być przydzielony konsumom, na cel którego rząd wyasygnował 100 miliardów mp. Rozumie się, iż suma ta wyasygnowana przez rząd pochodzi z kieszeń kupców.

Pan Pfeffer podnosi ważność Kasy Krakowskiego Stowarzyszenia kupców i wzywa do gremialnego przystąpienia i podwyższenia udziałów.

Po przyjęciu następujących rezolucyj, zamknął p. Fromowicz zgromadzenie.

### REZOLUCJE.

1. Zebrani kupcy branży kolonialno-spożywczej, na Zgromadzeniu dnia 6 maja br. oświadczają gotowość przystąpienia do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców i utworzenia jednolitej silnej sekcji branży hurtownej i detalicznej.

2) Zebrani protestują przeciwko nałożeniu podatku obrotowego w projektowanej wysokości, albowiem artykuły pierwszej potrzeby nie wytrzymają takiego obciążenia.

3) Zebrani wzywają swoich przedstawicieli we Wydziale Krakowskiego Stowarzyszenia kupców, aby najenergiczniej wystąpili przeciw protegowanym konsumom, które podkopują byt kupiectwa, i aby konsumom nie udzielać kredytu z podatków przez nas płaconych.

4) Obecni oświadczają gotowość przystąpienia do Kasy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców. niedzielię zwoływać zebrania kupców tejże branży.

5) Nowo wybranemu Wydziałowi polecono w każdą

6) Zgromadzeni wyrażają p. Fromowiczowi i p. Pacanowerowi gorące podziękowanie za dotychczasową ich działalność.

## KRONIKA.

**NAJBLIŻSZY NUMER** naszego pisma wyjdzie z powodu uroczystych świąt dopiero w sobotę dnia 2 czerwca br.

**Z POWODU PRZYPADAJĄCYCH UROCZYSTYCH ŚWIĄT** w następnym tygodniu mogą być sklepy spożywcze otwarte w dzielnicach VII, VIII, i XXI. w sobotę dnia 19 maja br. do godziny 10 wieczór.

**OSTRZEŻENIE.** Zwraca się uwagę PT. Kupiectwu; że organizacja uchwaliła, by nie przyjmować personelu bez świadectwa zwolnienia od poprzedniego pracodawcy.

### WYDZIAŁ.

**BEZPŁATNE BIURO POSREDNICTWA PRACY.** Przy Związku zawodowym pracowników handlowych w Krakowie, Sławkowska 6, I. p. otwarto

**Bezpłatne Biuro Pośrednictwa Pracy** dla pracowników handlowych, urzędników biurowych i praktykantów wszelkich dekalsterji.

Zwraca się uwagę PT. Kupców i Przedsiębiorców, aby wolne posady zgłaszali do biura, które bezpłatnie przydzieli uczciwych, sumiennych i wykwalifikowanych pracowników.

Godziny urzędowe: poniedziałek, wtorek, środa i czwartek od godziny 8—9 wieczór.

### Z Ruchu branż.

W niedzielę dnia 13 maja br. przedpoł. odbyło się posiedzenie branży kol.-spoż. pod przewodnictwem p. Fromowicza.

Pod przewodnictwem p. S. Perlbergera odbyło się Zgromadzenie branży skórniczej, na którym uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie członków branży, celem wyboru nowego Wydziału.

Branża drzewna odbyła posiedzenie celem zastanowienia się nad obecnie panującym zastojem jaki panuje w tej branży wskutek przekroczenia parytetu światowego, oraz planowanego przez rząd wprowadzenia opłat wywozowych.

Następnie odbyło się Konstytuujące Walne Zgromadzenie branży tekstylnej hurtownej, na którym wybrano następujący Wydział: pp. Markowiczowa, Kaufmanna, Rappaporta, Grossa, Freimana, Dr. Mahlera, Reicha, Grünbauma, Treltera, Agatsteina.

**WYWÓZ WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO DO NIEMIEC.** W przemysłowych kołach niemieckich, a także i w prasie niemieckiej, spotyka się coraz częściej opinię, potwierdzającą, że wywóz górnośląskiego węgla do Niemiec przysparza znaczną ulgę węglowemu rynkowi Niemiec i wskutek okupacji Ruhry utrudnionemu zaopatrzeniu weń przemysłu Rzeszy. W miesiącu marcu wysyłano z Górnego Śląska przeciętnie 200,000 ton tygodniowo, a więc ilość znacznie przekraczającą ramy dostaw, ustalonych przez genewską konwencję. Przemysł niemiecki ze swojej strony, chcąc przyspieszyć i ułatwić wysyłkę węgla i umożliwić praktyczne rozwiązanie sprawy transportu w dostatecznej ilości, podstawia wagony, wskutek czego, skutki tego odciążenia dały się dość dodatnio odczuć i w kolejnictwie polskim. Tak np. niedobór podstawionych wagonów wynosił w marcu 1,5 proc. zgłoszonego zapotrzebowania, podczas gdy bezpośrednio po okupacji Ruhry niedobór ten wyrażał się cyfrą 30 proc. Wytworzyło to również ulgę w sytuacji wagonowej w zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie ilość podstawionych wagonów pokrywa się obecnie z ilością zapotrzebowanych. Przy tej sposobności nadmienić należy również, że węgiel górnośląski wskutek wysokich cen swoich, spotyka mało odbiorców w Polsce i specjalnie, wobec ostatniej podwyżki taryfowej kolejowej, zaledwie w ilości 100,000 ton tygodniowo napływa do kraju.

**WEDŁUG NOWEJ USTAWY O PODATKU DOCHODOWYM,** skala podatkowa jest ruchomą i w brzmieniu zawartem w ustawie obowiązuje tylko na pierwszy kwartał roku podatkowego 1923. Minister skarbu poda do publicznej wiadomości odrębnym rozporządzeniem na każdy kwartał kalendarzowy skalę, według której należy w danym kwartale kalendarzowym potrącać podatek od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.



Niezrównanej jakości

OŁÓWKI

L. &amp; C. Hardtmuth

**KOH-I-NOOR-MEPHISTO** oraz szkolne  
rysunkowe i inne.

Koh-i-noor Fabryka ołówków L. &amp; C. Hardtmuth.

Generalne zastępstwo na Polskę: **Kraków, Andrzeja Potockiego 3.**Baczność  
na dokładny adres**Hurtowna i detaliczna sprzedaż parasoli i parasolek  
własnego wyrobu.****Kraków, Miodowa 9. Abraham Frühauf.**Baczność  
na dokładny adres

HURTOWNIE!

**MYDŁO**

HURTOWNIE!

do prania „Fat“ w oryginalnych skrzynkach  
po cenie fabrycznej poleca:**Tow. Handl. BRACIA ROLNICCY**

Spółka Akc.

**Kraków, Florjańska 27, I. p. Tel. 2363.****Ajenta podróżującego na Kraków i Górny Śląsk**dobrze wprowadzonego u klienteli hurtownego  
handlu bławatnego poszukuje się. Do dyspo-  
zyycji otrzyma kolekcję wyrobów bawełnianych  
tkanin bezkonkurencyjnych z wyrobami krajo-  
wemi znanej fabryki alzackiej. Warunki: płatność  
przy odbiorze towaru. Wynagrodzenie ajenta  
procentowe proporcjonalnie do konsumpcji. Zgło-  
szenia listowne lub osobiste z referencjami  
do Adm. „Przeglądu Kupieckiego“, Grodzka 43.**WORKI** różnego gatunku i płachty  
kupuje i sprzedaje firma**LANDAU i FEINSINGER****LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 58a****Magazyn pasaż Hermanów (Colosseum)**

Telefon Nr. 426 i 646.

Wyrabiam pieczątki na weksle



Wyrabiam pieczątki na weksle

**Najtaniej**  
sprzedaje  
firma**„Lux“**  
**Kraków**  
Plac Domini-  
kański 2.wszelkie przybory  
do urządzenia światła  
elektr. i dzwonków  
elektr. Tel. 3335**Kwas** solny 19/22 Bme, techn.  
**Kwas** siarkowy 66 Bme techn.  
**Kwas** azotowy 36 i 40 Bme, techn.  
**Kwas** akumulatorowy 22 Bme,  
**Kwas** octowy 800/0 chem. czysty  
**SÓL** glauberska, kalcynowaną i krystaliczną,  
**SÓL** gorzką techn. i apteczną  
**SALMIK** proszk. 98/100/0  
**SALMIK** subl. w kawałkach  
**NAFTALINĘ** w łuskach,  
**Octan** ołowiu kryst. (Bleizucker)**ALUN** chromowy kryst.  
**ALUN** potasowy w kawałkach,  
**ANTYCHLOR** krystal. i perełkowy,  
**CHROMKALI**, kryst.  
**SIARCZAN** miedzi i żelaza,  
**SIARKE** syc. w łuskach  
**CHLOREK** wapna (Chlorcalc. 70/750/0  
**CHLOREK** wapna 110/1150  
**SALETRE** potasową  
**SALALKALI** (Herschhornsalz)  
**SODE** bicarbonat**GLEJTE** ołow. (Bleibergera),  
**MINJUM** ołow. (Bleibergera).  
**BIEL** ołowiu ch. cz. (Bleibergera i  
„Hamburger“**LITOPHON** 300/0 i 320/0  
**WOSK** montanowy „Riebeck“  
**KALAFONIE** francuską  
**SZELAK** orange TN. i rubin,  
**KLEJ** kostny „Strem“

poleca do nat... y firma:

**Józef Jacobsohn — Kraków, Miodowa 3 — Telefon Nr. 3065.**  
„Przeglądu Kupieckiego“, Kraków“.



## Dział adresowy.

### Chemikalja:

**M. Senft, Kraków, Długa 26** poleca: farby ziemne i chemiczne, gładę, minium, biel ołowianą, sadze angielskie, siarkę, sycyl, klej stolarski etc.

**Bracia Józef i Maksymilian Müntz, Wiedeń IX. Guasenbauer 2.** Kraków, Bonerowska 11 dostarczają: 1) **Nawozy sztuczne:** Mączkę żużlową Thomasa. Superfosfaty. Sole potasowe. Siarczan amonu. Wapno azotowe (azotniak), 2) **Węgiel kamienny,** 3) **Materiały budowlane:** Cegła, wapno, cement, 4) **Narzędzia angielskie:** Pilniki, dłuta, świdy etc., 5) **Płócienną kalkę angielską:** „Dovse”, „Imperial”, 6) **Ostrza do golenia „Elisium”**

### Ceraty i dywany:

**Ceraty,** linoleum, kapy, chodniki, **Dywany,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, drelichy i materje dla tapicerów poleca po cenach fabrycznych najtaniej **M. Halpern Kraków, Grodzka L. 43** na prawo (wejście od Senackiej 8) Sprzedaż hurtowna Uwaga na dokładny adres!

### Konfekcja damska i męska

**Palta** impregnowane nieprzemakalne i gumowe w wielkim wyborze. **A. Bross, Kraków, Florjańska L. 44.**

**S. Diamant, Grodzka 32** wytwórnia i handel hurtowny damskich bluzek, sukien, kostjumów, płaszców i bielizny.

**Dom Konfekcyjny. Ubrania męskie i dziecięce Emil Katz i Ska Kraków, ul. Grodzka 26. (Dom WP. Suskiego.**

### Obuwie:

**Palma Kauczuk** Spółka z ogr. odp. skład fabryczny Kraków, Grodzka 60.

**Obuwie, kalosze. Cohn i Liebeskind, Kraków, ulica Poselska L. 17.**

**Israel Vogelfang, Kraków, ul. Krakowska 3.** Wyłączna sprzedaż i skład na Polskę wszelkich sort sznurowadeł i tasemek firmy A. Rudolph, Wiedeń VII. Kaiserstrasse 22

### Papier i przybory papierowe:

**Sztuczne liście, kwiaty ślubne, dekoracyjne oraz wszelkie przybory do wyrobu kwiatów i wieńców „Cykasy” Liście Palmowe (Sabalblätter) etc.** **A. Königsbuch, Kraków, Podbrzezie 2.**

**Izak Zucker Sp. z ogr. odp.** Kraków, Dietłowska 44. Hurtowny skład papieru, przyborów piśmiennych i wyrobów papierowych.

**Fabryczny skład papieru Grünspan i Gerber, Kraków, Pl. Nowy 7.**

### Towary jedwabne i modne:

**A. Leiberg Kraków, ul. Grodzka L. 11** w bramie na prawo. Najświeższe damskie nowości sezonowe wszelkie dodatki jako aksamity, jedwabie i wstążki. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

**M. Schenker, Kraków, Rynek gł. 15. Tel. 2399** poleca: jedwabie, wełny, barchany, podszewki. **Rok założenia 1874.**

**Hurtowny skład jedwabiu i zagranicznych bawełnianych towarów Emanuel Eichhorn, Kraków, Grodzka L. 18.**

**Etaminy, batysty, opale białe i kolorowe,** po cenach fabrycznych. Batyst szyfonowy i bieliznę. Skład komisowy fabryk szwajcarskich. **Szymon Landau, Kraków, Dietłowska 34.**

### Towary modne i bielizna:

**Z. Mahler** właściciel Lazarus Margulies założona w roku 1875. Hurtowna i detaliczna sprzedaż towarów pończoszkowych i rękawicznych, zagranicznych wstążek, koronek i haftów.

**I. Steinhof i J. Schnupftabak.** Hurtowny skład bielizny męskiej i damskiej, wielki wybór chusteczek do nosa, krawatek jedwabnych, sznurkowych oraz pończoch i rękawiczek. Kraków, Krakowska 6 (w pasażu).

**Kalman Teitelbaum, Kraków, ul. Miodowa 11. Telefon 4176.** Poleca kapelusze męskie, filcowe, wełniane oraz wszelkie przybory kapelusznicze. Sprzedaż hurtowna i częściowa. Rok założenia 1860.

**Samuel Rosenblum, Kraków, Miodowa 1.** Hurtownia towarów norymberskich, galanteryjnych, wielki wybór towarów celuloidowych, skórnych i grzebieni.

### Towary sukienne:

**Monderer i Ehrlich, Kraków, ulica Grodzka 38.** Skład sukna.

**Hirsch i Adolf Eder, Kraków, pl. Dominikański L. 2. Telefon 2257.** Skład sukna.

**Dom dla handlu i Przemysłu A. Gulowski, Kraków, ulica Starowiślna L. 21.** Fabryczny skład i sprzedaż hurtowna sukna i wyrobów wełnianych firmy Zapp w Łodzi.

### Towary sportowe:

**Hurtownia wszelkich artykułów sportowych J. Wurm i M. Herzog, Kraków, ul. Grodzka 42.**

### Towary tekstylne:

**Wilhelm Schenkel, Kraków. Stradom 27.** Hurtowna i częściowa sprzedaż wszelkich towarów bławatnych.

### Wyroby metalowe i artykuły techniczne:

**S. Sattler, Kraków, Stradom 18** Wyroby metalowe, emaljow., nożownice, kościane, rogowe i z masy perłowej Artykuły dla gospodarstwa domowego, wszelkie towary żelazne, blaszane, aluminiowe, posrebrzane, alpakowe, mosiężne i miedziane. Przyrządy miernicze, narzędzia, lodownie, wagi, kasy i wanny.

Najstarsza firma hurtowna w Małopolsce z działem detalicznym dla dostawy wszelkich przyborów wodociagowych, gazowych parowych i centralnego ogrzewania oraz komfortowych urządzeń łazienkowych i klimatycznych. **Nowość: Lekkie rury szkockie odpływowe jak przed wojną. A. Karmel i Syn, Kraków, Dietłowska 33. Telefon 11-24.**

## HENRYK STERNBERG

Kraków, Krakowska 2. Tel. Nr. 4263.

Towary tekstylne krajowe i zagraniczne.

### Specjalna sprzedaż

wyrobów bawełnianych, przeważnie

lepszego **cajgów** firmy

### Towarzystwo Akcyjne

Societe Fermiere de la Czenstochowa w Roubaix



## ZATRZASKI

z pierwszorzędnego materiału mosiężnego, posrebrzane i czarne poleca:

**Fabryka zatrząsek EISENBEISS & HAHN, Bautzen Sa.**

Skład komisowy i jener. przedst. na Polskę:

**N. GANZ, Kraków.**

Adres dla korespondencji: **Meiselsa 8.**

**Cenniki i próbki wysyłamy kupcom na żądanie.**